

Tu zostanie nasze serce

2015-04-22

- Mieliśmy tylko dobę na zebranie środków potrzebnych na zakup wózka, ale udało się. Swój wkład w tę spontaniczną zbiórkę pieniędzy miały prawie wszystkie oddziały i działy Szpitala. Udało się nam zebrać ponad 3 300 zł. Kto poznał młode małżeństwo Lichaczowów wie, że robimy to z czystej potrzeby serca, aby im pomóc, a nie dla splendoru.

Za zebrane pieniądze udało się kupić nie tylko piękny wózek dla dziecka, ale i ubranka, specjalny sterylizator do butelek oraz kosmetyki do pielęgnacji niemowląt. Tak duże zakupy były możliwe również dzięki przychylności i wsparciu Sklepu Bobas w Olsztynie.

W czwartek rano Irena Kierzkowska, dyrektor Szpitala oraz dr Tomasz Waśniewski, ordynator Oddziału wraz z zespołem wręczyli rodzicom nową wyprawkę.

- Nie jesteśmy w stanie wyrazić, jaką wdzięczność czujemy za okazane nam wsparcie, pomoc i serdeczność - mówi Oleg Lichaczow. - Tak naprawdę dwa razy Polska uratowała życie mojej rodzinie, kiedy udało nam się uciec i zakwaterowano nas w Łańsku, drugi raz, kiedy lekarze uratowali życie mojej żonie i córce. Poznaliśmy wielu wspaniałych, skorych do pomocy ludzi, do tej pory cały czas ktoś nas odwiedza, przynoszą podarunki. W styczniu, zaraz po ucieczce z Ługańska, chcieliśmy gdziekolwiek ułożyć sobie życie na nowo, byleby tylko było bezpiecznie. Teraz wiemy, że tu w Polsce, w Olsztynie jest nasze miejsce i tu też zostanie nasze serce i dozgonna wdzięczność za to, co wszyscy dla nas zrobili.



tu_zostanie_nasze_serce.jpg